

WSTĘP

Rozprawy i studia zawarte w tym tomie wcześniej były przedmiotem dyskusji w gronie autorów. W dyskusji owej zarysowała się znacząca różnica poglądów w kwestii metodologii badań osobowości, ale wystąpiła też rozbieżność stanowisk, z jakich różni autorzy byli skłonni wiązać problematykę osobowości z praktyką społeczną. Obraz całej tej różnorodności poglądów oddaje układ prezentowanego obecnie tomu. W części pierwszej zawarto teoretyczne przeglądy koncepcji osobowości, część druga zawiera badania i studia empiryczne nad osobowością bądź nad pewnymi tylko aspektami owej złożonej struktury. Publikujących w tomie autorów dzieli oczywiście nie tylko temperament bądź to analityka teoretyka bądź to empiryka, badacza terenowego. Istota problemu polega na tym, iż teksty teoretyczne eksponują tu głównie nowsze sytuacyjno-interakcyjne podejście do zagadnienia osobowości i procesualną koncepcję jaźni, podczas gdy opisy empiryczne odwołują się jawnie bądź implícite do takich utrwalonych konstruktów, jak: osobowość podstawowa i statutowa, inwentarz cech osobowościowych itd.

Przeprowadzona w pierwszej części tomu krytyka klasycznych koncepcji osobowości nie owocuje dotąd pozytywnymi rozwiązaniami, na razie jeszcze nie daje wygodnych narzędzi empirykowi. Barwność i różnorodność następujących dalej opisów empirycznych specyficznie oświetla zasadność subtelnych i skomplikowanych krytyk zatrzymujących się na progu dywagacji. W sytuacji widocznej rozbieżności temperamentów rodzimych autorów, organizator tomu sięgnął po fragment książki Ervinga Goffmana, by zadokumentować, że jednak istnieją w literaturze przykłady wiążące metodologię sytuacyjno-interakcyjnego rozbitcia osobowości i roli społecznej z opisem realiów i gier życiowych konkretnych ludzi. Celem naszej publikacji, celem wszystkich zgromadzonych tu tekstów, jest wyrażenie stosunku do intelektualnego ruchu, jaki panuje obecnie w rozważaniach i badaniach nad osobowością; sądzimy, że na całość zjawiska składają się obie zasygnalizowane tu tendencje.

Czytelnikowi należy się choćby najkrótsze wprowadzenie do treści tomu. Zbigniew Bokszański daje na początek zestawienie socjologicznych koncepcji osobowości, wprowadza niezbędny tu porządek i syntetyczne uogólnienia. Pierwszy artykuł jest próbą rozdzielenia w tej kwestii kompetencji socjologa i psychologa. Nie chodzi tutaj o budowanie podziałów czy podkreślanie specjalizacyjnej entropii, która w humanistyce stała się procesem definitywnym, lecz o poszukiwanie tych możliwości, które są właściwe tylko metodzie socjologicznej; są wkładem socjologa do wiedzy o przedmiocie tak złożonym jak osobowość. Zarówno Zbigniew Bokszański, jak i Andrzej Piotrowski dostrzegają żywotność socjologii osobowości w nurcie interakcjonistycznym, gdzie jaźń jest w swej istocie ciąglem fluktuujących możliwości, zachowań i działań nigdy nie zamkniętych, być może podległych raczej przypadkowi niż prawom. Tekst A. Piotrowskiego obok pojęcia osobowości wprowadza kategorię tożsamości. Bowiem także pojęcie tożsamości występuje w niemal wszystkich psychologicznych, antropologicznych i socjologicznych koncepcjach człowieka. Problematyka tożsamości w ostrzejszy jednak i bardziej otwarty sposób sprowadza takie zagadnienia, jak: zagrożenie jednostki w społeczeństwie, granice indywidualizacji itp. Tradycyjne teorie osobowości szukające w człowieku trwałych struktur bliższe były koncepcji tożsamości, gdy tymczasem konsekwentnie procesualne ujęcie jaźni nie daje już takich możliwości. W krótkiej rozprawie Marka Czyżewskiego, także pozostającej w nurcie tradycji interakcjonizmu symbolicznego, problem osobowości staje się tylko przykładem ogólniejszych powikłań humanistyki wciąż rozdartej - zdaniem autora - między empiryzmem i intelektualizmem.

Analizy empiryczne tomu otwiera fragment książki Ervinga Goffmana. Następujące dalej rozprawy radykalnie uchylają perspektywę interakcyjną; to w tym miejscu tomu rysuje się granica między deklaracją o procesualnym widzeniu osobowości a praktyką wykorzystującą jedynie klasyczne koncepcje osobowości. Dwa zatem sąsiadujące obok siebie teksty: Ervinga Goffmana i Kryspina Karczmarczuka różni przede wszystkim wyjściowe stanowisko metodologiczne. Ponadto pierwszy z autorów opisuje mechanizmy kierowania osobowością w szpitalu psychiatrycznym, drugi zaś analizuje sytuację osobowości człowieka, gdy bywa on przełożonym w jakiejś organizacji formalnej. W analizie E. Goffmana nie używa się pojęć postawy, cech charakteru itp., nie tylko z tego powodu, iż mówi się o ludziach cho-

rych, przyczyny są bardziej zasadnicze - leżą w metodzie, nie zaś w przedmiocie badania. W rozprawie K. Karczmarczuka obstaje się przy przekonaniu, że istnieją cechy osobowości i są one możliwe do wyliczenia na przykładzie charakterów "przywódców" grup formalnych.

Następnym zestawem rozpraw empirycznych są dwa teksty o warunkach rozwoju osobowości na wsi. Janina Tobera odpowiada na pytanie, jak tożsamość chłop polskiego wyrasta z narodowej tradycji; autorka odwołuje się do argumentów i ilustracji z historii lub niedalekiej przeszłości wsi polskiej. Tymczasem Mieczysław Kowalski i Paweł Starosta zajmując się funkcjonowaniem jednostki na wsi współczesnej, nie używają pojęcia tożsamości, lecz posługują się kategorią konformizmu. Autorzy śledzą, jak tradycyjny konformizm dawnej małej społeczności lokalnej ustępuje dziś miejsca na wsi nowemu gatunkowi konformizmu związanego z oczekiwaniami społeczeństwa globalnego. Oba jednak teksty zmierzają do odpowiedzi na pytanie o osobowościową autonomizację chłopów.

Końcowe fragmenty niniejszej publikacji wprowadzają problematykę makrostruktury. Osobowość w swej dynamice obserwowana jest przez uczestników najmniejszych grup pierwotnych bądź uczestników zaledwie jednorazowego, przelotnego spotkania. Jednakże na strukturę i przebieg nawet epizodycznego spotkania wpływ mają elementy struktury makro- i są one czynnikiem przenikającym każdą taką sytuację. W artykule Zdzisławy Kawki i Edmunda Lewandowskiego nt. postaw światopoglądowych studentów, jak i w rozprawie Ilony Przybyłowskiej i Krzysztofa Kistelskiego zdaje się tkwić sugestia najbardziej twardego postawienia problemu osobowości. Zaprezentowane tam dane empiryczne tworzą przesłanki do rekonstrukcji jakiegoś być może charakteru narodowego Polaków, czy może modalnej osobowości podstawowej charakteryzującej nasz wzór kulturowy i nasze warunki społeczne.

Niewątpliwie w prezentowanym tomie mamy do czynienia z przeciwstawnością stanowisk między teorią czystą i stosowaną, i zapewne ten przykład jest tylko odbiciem ogólniejszych sprzeczności, jakie istnieją na gruncie teorii i praktyki badań nad osobowością. Jak jednak poucza historia sztuk pięknych, dzieła naprawdę dojrzałe częściej bywają eklektyczne niż ortodoksyjne, wykorzystują całe bogactwo i różnorodność mijającej właśnie epoki.

Bogusław Sułkowski